

Polski jako ostatniego obrońcy chrześcijaństwa przed zakusami Wschodu.

Przedstawione tu poglądy mają wiele wspólnego, chociaż każda koncepcja jest niepowtarzalna. Ciekawym jest fakt, iż każdy z wymienionych tu filozofów bardzo krytycznie odnosił się do powstającego w ów czas w Europie Wschodniej państwa bolszewickiego i bolszewizmu jako sposobu na dobry ład i, jak okazało się wiele lat później, bardzo słusznie. Szczególną oryginalnością odznaczają się tu idee Witkiewicza, Konecznego i Młynarskiego.

Interesującym i bardzo ważnym momentem tej książki jest to, iż autor rozpatruje każdą postać pod kątem jego wkładu do historiozofii polskiej i jednocześnie stara się naświetlić opisywane poglądy na tle filozofii

światowej omawianego okresu. Jeszcze jedną zaletą pracy jest to, że autor zawarł w stosunkowo niewielkiej pracy analizę poglądów dziewięciu myślicieli okresu pierwszej połowy XX wieku. Taka praca stwarza całościową wizję historiozofii polskiej omawianego okresu, a jednocześnie dość szczegółowo rozpatruje twórczość każdego z nich, jeszcze raz udowadniając, że na początku XX wieku naród Polski stał się „narodem filozoficznym”.

Praca przyczynia się do utrwalania polskiej tożsamości narodowej, dumy z własnego dziedzictwa, co jest szczególnie ważne w zglobalizowanym świecie w czasach, kiedy patriotyzm – szczególnie dla młodego pokolenia – przestaje być ważnym elementem tożsamości.

Beata Guzowska

O „odpadach” procesów globalizacyjnych

Об „отходах” глобализационных процессов

Zygmunt Bauman, *Życie na przemił*,
Wyd. Literackie, Kraków 2005, ss. 206

Recenzowana praca jest kolejną książką Autora poświęconą problematyce związanej z zachodzącymi od kilkudziesięciu lat procesami globalizacyjnymi. Szybkie tempo zachodzą-

cych przemian oraz ich charakter wpływają na wykształcenie się nowych paradygmatów czy też wzorców kulturowych. Zachodzące na szeroką skalę procesy modernizacyj-

ne zmuszają poszczególne jednostki do zmiany swoich zapatrywań i wymagają dostosowania się do nowo zaistniałej sytuacji społeczno-kulturowej. Nieuregulowany charakter owych procesów prowadzi zasadniczo do niepokoju ekonomicznego, poczucia wyobcowania czy też lęku o własne bezpieczeństwo. Obecna rzeczywistość kulturowa, kształtowana w znacznym stopniu przez zachodzące procesy globalizacyjne, zdaniem Baumana, prowadzi do wytworzenia się nowej kategorii ludzi – „ludzi-odpadów”, czy też „ludzi na przemiał”. Owa kategoria ludzi stanowi jeden z najistotniejszych problemów, jakiemu poświęcona jest recenzowana praca.

W pierwszym rozdziale pracy *Na początku był projekt, albo o odpadach przy zaprowadzaniu ład* Autor odnosi się do projektu nowoczesności, w którym zasadniczy akcent położony jest na kategorii użyteczności i nieodzowności regulujących kwestie społeczno-kulturowe. W owym projekcie miejsce dotychczasowych pewników, gwarantujących bezpieczeństwo i pewność, zajęły przypadkowość i zmienność. Nowoczesność to przede wszystkim dążenie do odrzucenia dotychczasowego świata, zaprzeczenie temu, co „jedyne jest”, w imię tego, co mogłoby, a więc powinno, zająć jego miejsce” (s. 41).

Przy każdorazowej realizacji jakiegoś projektu pozostają rzeczy zbędne, odpady, podobnie też ma się sprawa przy realizacji nowoczesnego projektu form ludzkiego współlbycia, z tym że odpadami są istoty ludzkie niepasujące lub nie dające się dopa-

sować do ustalonego modelu. Najpowszechniejszym rodzajem „ludzi-odpadów”, „ludzi na przemiał” jest *homo sacer* – osoba wykluczona, ofiara nowoczesnych projektów ładowczych, wyjęta spod „władzy prawa ludzkiego i nie poddana zarazem prawu boskiemu. (...) *Homo sacer* jest kimś, kogo nie definiuje żaden zbiór praw stanowionych i komu nie przysługują naturalne prawa człowieka wcześniejsze od reguł prawnych” (s. 54).

Na jeszcze inny rodzaj „ludzi-odpadów” wskazuje Autor w drugim rozdziale *Czy jest ich zbyt wielu? albo o odpadach postępu gospodarczego*. Owa kategoria, to najogólniej ujmując, ofiary procesów globalizacji gospodarczej. Głównymi wytycznymi produkcji tej kategorii „ludzi – odpadów” są: popyt, konkurencja, relacja cen importowych do eksportowych, wymogi efektywności i produktywności (s. 67). Produkcja „ludzi zbędnych”, nieużytecznych dla społeczeństwa okresu nowoczesności, stanowi bezpośredni skutek globalizacji. Bezrobotni, więźniowie, imigranci, uchodźcy, wysiedleńcy, osoby ubiegające się o azyl – to reprezentatywna grupa „ludzi-odpadów”, postrzeganych jako społeczni intruzi.

Stale rosnące masy „ludzi na przemiał” wymagają wprowadzenia przez poszczególne państwa ścisłej segregacji. Usuwanie napięć i konfliktów społecznych sprowadza się niemal do wykluczenia powyższej kategorii ludzi z tzw. normalnego życia. Zatem zasadniczy problem związany z kategorią „ludzi odpa-

dów” dotyczy, zdaniem Autora, sposobów ich „użytkowania” oraz znalezienia dla nich odpowiedniego miejsca – „śmieciarni”.

Każdemu jego śmietnik, albo o odpadach globalizacji to tytuł trzeciego rozdziału, którego problematykę poprzedza nawiązanie do dwóch zasadniczych konsekwencji zachodzących procesów i zarazem wyzwań dla współczesnego świata. Po pierwsze chodzi o stworzenie wspomnianego wcześniej miejsca – „wysypiska”, przeznaczonego dla ludzi „zbędnych”, po drugie akcentuje się potrzebę utrzymania w ciągłej gotowości powrotu do aktywności ludzi, którzy chwilowo „wypadli z obiegu”.

Do wyróżnionych wcześniej kategorii „ludzi zbędnych” Autor dopisuje kolejny rodzaj. Są nim ofiary „stosunków panujących na globalnym »pograniczu« i które globalizacja zmuszana jest wytwarzać codziennie w przestrzeni, którą Manuel Castells nazywa »przestrzenią przepływów«” (s. 137). Wspomniana przestrzeń to miejsce ścierania się interesów transnarodowych przedsiębiorstw, spółek handlowych, produkcyjnych o zasięgu globalnym. Wzajemne interesy i rozgrywki koncernów ekonomicznych stale „produkują” tę właśnie kategorię ludzi, która w opinii Autora budzi największe obawy. Dlatego też w celu zabezpieczenia przed ewentualnymi, negatywnymi skutkami zwiększającej się liczby ludzi „odpadów – pogranicza”, „skwapliwie wykorzystuje się je przy konstruowaniu (a więc także przy próbach dekonstruowania) nowej

ogólnoświatowej hierarchii władzy” (s. 144). Nowoczesność, zdaniem Baumana, jawi się jako cywilizacja nadmiaru, nadprodukcji, odrzutów i problemu ich użycia. Kulturę nowoczesności, pełną ryzyka i niepewności, Autor określa mianem „kultury odpadów”.

Kultura odpadów, jak zatytułowana jest czwarta część książki, to kultura, która odrzuca zdobyte wcześniej doświadczenia, wiedzę, a także wcześniejsze ideały i strategie polityczno-społeczne. Wszystkie wytwory tej kultury są obliczone na „wywołanie maksymalnego efektu (...) i błyskawiczne odejście w niebyt (a więc skrócenie dystansu pomiędzy nowością i koszem na śmieci, nienadużywanie cierpliwości odbiorców i szybkie zwalnianie sceny, by nic nie stało na drodze jutrzejszych produktów kultury)” (s. 183).

Aby być „pełnowartościowym” uczestnikiem epoki nowoczesności, należy zrezygnować z wyrafinowanych potrzeb, wystrzegać się stałości przekonań i nauczyć się cieszyć wszystkim tym, co akurat jest dostępne.

Mając na uwadze fakt, iż to, co „nowe”, w oka mgnienia zmienia się w to, co „minione”, rynek konsumpcyjny ciągle dostarcza nam produktów przeznaczonych do natychmiastowego, łatwego i zastępowalnego użytku. Wartość estetyczna danego produktu stanowi jedną z ostatnich potrzeb, o jaką winien troszczyć się konsument. Smak, poleganie na zdobytej wiedzy i dotychczasowym doświadczeniu może raczej zaszkodzić niż pomóc, gdyż „wczorajsze *comme*

il faut może w każdej chwili zmienić się bez ostrzeżenia w *comme il ne faut pas*” (s. 185). Życie codzienne to miejsce przede wszystkim dla krótkotrwałych happeningów czy instalacji, złożonych z nietrwałych, łatwo usuwalnych materiałów. Także w stosunkach międzyludzkich zwraca się uwagę na powierzchowność, tymczasowość, unikanie zaangażowania i trwałych zobowiązań. Rynek dóbr konsumpcyjnych umacnia swoją wszechobecność między innymi poprzez gwarancję łatwej i częstej wymiany dotychczasowych produktów na lepsze, a także przez poczucie kontroli.

Bauman kończy swoją książkę problemem, jakim jest znalezienie „złego środka” pomiędzy „dawnym” ustawianiem ludzi w szeregu, a „obecnym” wylawianiem i usuwaniem „ludzi nieprzystosowanych” do realiów współ-

czesnego świata. A może owa gra w wykluczanie i przyłączanie stanowi jedyny sposób „porządkowania spektrum ludzkiego życia i jedyną wyobrażalną formę, jaką nasz wspólny świat może przybrać” (s. 206).

Poruszana przez Autora problematyka, związana z procesami globalizacji zachodzącymi niemal w każdej dziedzinie ludzkiego życia, nie jest niczym nowym. Prac na temat szans i zagrożeń towarzyszących zachodzącym współcześnie przemianom jest bez liku. Autor nie prezentuje nowego odczytania poruszanej problematyki, a swoją książkę traktuje – jak zasygnalizował we wstępie – jako zaproszenie do ponownego i nieco odmiennego namysłu nad mechanizmami rządzącymi i kształtującymi naszą rzeczywistość kulturowo-społeczną.

Silvia Malankievičová

Význam fenoménu slovanstva v kontexte kultúrnej a politickej integrácie Európy

Значение феномена славянства в контексте культурной и политической интеграции Европы

Viera Bilasová, Rudolf Dupkala, Viera Žemberová (red.), *Fenomén slovanstva II., jeho filozofické, teologické, politologické a literárnohistorické reflexie na Slovensku*, Acta Facultatis Philosophicae Universitatis Prešovensis, FF PU, Prešov 2005, ss. 236

Zborník štúdií *Fenomén slovanstva II., jeho filozofické, teologické,*

politologické a literárnohistorické reflexie na Slovensku. (Viera Bilaso-